VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 103)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 173)**

z dnia 22 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 103)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 173)

22 listopada 2017 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk nr 2014).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Bogusława Rutkowska** dyrektor Departamentu Inspekcji i Orzecznictwa Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Joanna Kozłowska-Mikołajczyk** kierownik Wydziału Gospodarki Odpadami w Departamencie Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Karol Wójcik** przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Dominik Gajewski** przedstawiciel Konfederacji Lewiatan, **Jerzy Ziaja** prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Kinga Zgierska** dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Złomem, **Mirosław Baściuk** prezes Zarządu Związku Pracodawców Branży Elektroodpadów i Opakowań Elektro-Odzysk, **Aleksander Traple** wiceprezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ochrony Środowiska, **Dominik Dobek** dyrektor ds. realizacji projektów w Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT – ZIPSEE „Cyfrowa Polska", **Marek Wójcik** pełnomocnik Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak**, **Anna Rajewska** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowne panie i szanowni panowie, uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc i zakończenie rozmów – rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Porządek obrad przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach, jednocześnie zostaliśmy zobowiązani przez pana marszałka do przedłożenia sprawozdania. W związku z tym, zaraz po zakończeniu pierwszego czytania przystąpimy do prac nad projektem ustawy.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie widzę.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Witam wszystkich współpracowników pana ministra. Witam wszystkich gości uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam panie i panów posłów.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad – panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowny panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, Wysokie Komisje, procedowanie niniejszego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach wynika z konieczności dokonania transpozycji wdrożenia następujących przepisów Unii Europejskiej:

– dyrektywy Komisji 2015/1127 z dnia 10 lipca 2015 r. zmieniającej załącznik II do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/ 98/WE w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, zwane dalej „dyrektywą 2015/ 112”,

– rozporządzenia Komisji (UE) nr 1357/2014 z dnia 18 grudnia 2014 r. zastępującego załącznik III do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, zwanego dalej „rozporządzeniem (UE) nr 1357/2014”,

– rozporządzenia Rady (UE) 2017/997 z dnia 8 czerwca 2017 r. zmieniającego załącznik III do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w odniesieniu do niebezpiecznych właściwości HP 14, tzw. „Ekotoksyczne”, dalej jako „rozporządzenie (UE) 2017/997”.

Powiem teraz, co stoi za tymi przepisami.

Pierwsza z wymienionych przeze mnie dyrektyw – dyrektywa 2015/1127 daje państwom członkowskim możliwość uwzględnienia wpływu lokalnych warunków klimatycznych na efektywność produkcji energii elektrycznej w procesie odzysku R1 spalania odpadów z odzyskiem energii. W Unii Europejskiej lokalne warunki klimatyczne mają wpływ na ilość energii, która może być technicznie wykorzystana do wyprodukowania energii elektrycznej, cieplnej, chłodniczej lub pary technologicznej. Wprowadzona w dyrektywie zmiana ma celu zapewnienie równych warunków działania instalacji termicznego przekształcania odpadów we wszystkich krajach Unii Europejskiej. W związku z tym, projekt ustawy obejmuje zmianę załącznika nr 1 do ustawy o odpadach, pod nazwą „Niewyczerpujący wykaz procesów odzysku do ustawy o odpadach”, jako że w dniu 31 lipca 2016 r. upłynął termin transpozycji tego przepisu.

Zaproponowano także uchylenie załącznika nr 3 do ustawy o odpadach. Chodzi o właściwości powodujące, że odpady są odpadami niebezpiecznymi w związku z wejściem w życie rozporządzenia 1357/2014. Zmiana ma na celu zapewnienie spójności przepisów krajowych z wymienionymi przeze mnie na wstępie przepisami Unii Europejskiej. Jednocześnie projekt nowelizacji ustawy przewiduje zmiany przepisów dotyczących „Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami” a także przepisów związanych z prowadzeniem ewidencji i sprawozdawczości w gospodarce odpadami.

W związku z planowanym sposobem utworzenia oraz uruchomieniem „Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami” konieczne stało się dostosowanie przepisów przejściowych w zakresie obowiązków sprawozdawczych przedsiębiorców z gospodarki odpadami. Również zmiany w zakresie sposobu finansowania BDO zawarte w projekcie ustawy wynikają bezpośrednio ze zmiany harmonogramu wdrażania systemu.

Najważniejszą zmianą dotyczącą BDO jest to, aby BDO, oprócz rejestru posiadaczy odpadów i gromadzenia danych o odpadach pochodzących m.in. ze sprawozdań marszałków województw i decyzji dotyczących gospodarki odpadami, posiadał także bardzo istotny dodatkowy moduł ewidencji odpadów. Będzie to ważne narzędzie dla Inspekcji Ochrony Środowiska w walce z szarą strefą w gospodarce odpadami. Dotyczy to ściślejszej kontroli przekazywania odpadów, a w szczególności – odpadów komunalnych odbieranych od właścicieli nieruchomości. Dlatego też nowe przepisy będą wymagały posiadania przez kierowcę takiego transportu odpadów, w trakcie wykonywania swoich zadań, potwierdzenia utworzenia karty i przekazania odpadów wygenerowanego z BDO.

Projekt przewiduje, że nie będzie możliwe tworzenie zbiorczej karty przekazania odpadów. Obecnie przepisy zezwalają na sporządzenie zbiorczej karty obejmującej odpady danego rodzaju przekazywane nawet w okresie jednego miesiąca. Nie jest też wymagane, aby zbiorcza karta przekazywania odpadów była okazywana przez kierowcę w trakcie ich transportu uprawnionym służbom. Prowadzi to do licznych patologii, ponieważ niektóre firmy odbierające odpady, w tym odpady komunalne, właścicielom nieruchomości

potwierdzają fikcyjne przetwarzanie odpadów. I w efekcie odpady są porzucane w lasach i na wyrobiskach.

Wprowadzenie możliwości elektronicznego obiegu dokumentów ewidencji odpadów za pośrednictwem BDO umożliwi uzyskanie aktualnej informacji na temat ilości zbieranych i transportowanych odpadów oraz miejsca ich przekazania lub przetwarzania.

Bieżący dostęp do informacji dotyczący transportu odpadów za pomocą BDO pozwoli służbom Inspekcji na nadzór nad przemieszczaniem się odpadów oraz reagowanie w przypadkach stwierdzenia nieprawidłowości. Narzędzie to usprawni zarówno pracę organów Inspekcji Ochrony Środowiska, gmin, organów ścigania, Inspekcji Transportu Drogowego i innych służb.

Zgodnie z projektem usprawnione zostanie pozyskiwanie szczegółowych danych na temat gospodarki odpadami w firmach zajmujących się gospodarką odpadami oraz zapewnione zostaną wiarygodne informacje potrzebne do obliczenia poziomów odzysku i recyklingu oraz do sprawozdań związanych z gospodarką odpadami składanych…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Uprzejmie proszę o przerwanie rozmów, osoby, które mają taką potrzebę, proszę o opuszczenie sali. Są bowiem osoby, które chcą wysłuchać w spokoju wystąpienia pana ministra, proszę nie przeszkadzać.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jak powiedziałem, chodzi też o usprawnienie działań związanych z raportowaniem do Komisji Europejskiej. Projekt przewiduje, że zmienione przepisy mają obowiązywać po 14 dniach od daty publikacji w Dzienniku Ustaw. Wejście w życie nowych przepisów dotyczących ewidencji odpadów oraz przepisów karnych z tym związanych, zaplanowane jest na 1 stycznia 2020 r. Przyjęliśmy bowiem taką technikę opracowywania tej bazy danych, że będą dobudowywane kolejne moduły według tzw. techniki zwinnej, aby na bieżąco testować te rozwiązania i żeby przygotować wszystkich, którzy będą uczestniczyć w tej bazie, do tego, aby nie byli niczym zaskoczeni i aby można było na bieżąco usprawniać rozwiązania. Chodzi o to, aby było to najbardziej funkcjonalne, przejrzyste i pomocne Inspekcji Ochrony Środowiska w walce z patologiami, z szarą strefą w gospodarce odpadami.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? A ktoś z szanownych gości uczestników dzisiejszego posiedzenia?

Pani poseł Lenartowicz, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym usłyszeć odpowiedź na pytanie… ten projekt ustawy, jako rządowy, został złożony już w ubiegłym roku – chciałabym wiedzieć, co się działo między grudniem 2016 r. a momentem, kiedy projekt stanął ponownie w listopadzie br. na Radzie Ministrów. Bo w wykazie Rządowego Centrum Legislacji jakby zamarło życie nad tym projektem w tym czasie?

Pytanie jest o tyle zasadne, że kiedy był składany i rozpatrywany wniosek pana ministra o nadanie mu szybkiej ścieżki procedowania – na co chyba odpowiedzi nie było (chyba, że ostatnio) – i na konsultacje było tylko kilka dni, to potem była cisza i nic się nie działo. Teraz też wszystko wskazuje na to, że będziemy ten projekt procedować w ekspresowym tempie. Czy to już jest taka praktyka? Bo to nie pierwszy raz jest tak, że nic się nie dzieje w sprawie jakiejś ustawy, z przyczyn których możemy się domyślać a potem nagle, w ciągu dwóch dni, Sejm musi ustawę przyjąć, bo rzekomo jest kwestia harmonizacji prawa, którą trzeba zrobić błyskawiczne, gdyż minął już czas.

To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie też chciałabym skierować do ministerstwa i poprosić o informację: co się działo od 2015 r., kiedy nie został skutecznie rozstrzygnięty przetarg na zbudowanie bazy odpadowej a dniem dzisiejszym? Zgodnie z obecnymi przepisami ta baza ma ruszyć 24 stycznia, o ile się nie mylę. Pierwotnie w tym projekcie była propozycja przesunięcia uruchomienia tej bazy, ten zapis zniknął. Zatem, chciałabym wiedzieć na jakim to jest etapie? Mamy bowiem duży projekt, *de facto* informatyczny, który musi być jeszcze zbudowany na nowo, bo jak widzę jest tu kwestia rozszerzenia i zmiany zakresu tej bazy. A niezależnie od wszystkiego – ja rozumiem, że te wszystkie karty odpadów, to wszystko zostało prolongowane, kiedy ma wejść w życie – uruchomienie bazy nadal pozostaje 24 stycznia, czyli raptem za dwa miesiące.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

To jeszcze ja, panie ministrze – ustawa wprowadza cały szereg nowych obowiązków. A nie ma nic za darmo, wiemy o tym. W związku z tym, czy zrobiliście już szacunki dotyczące obciążeń? O ile w przeciętnym gospodarstwie domowym wzrosną koszty związane z wprowadzeniem nowych obowiązków? Proszę o podanie konkretnej kwoty.

Jeszcze jedna osoba się zgłosiła, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Szanowne posłanki, szanowni posłowie, panie ministrze, mamy – jako Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu – kilka pytań co do wystawianej karty w okresie dziennym, bo dane, które zostały umieszczone w ocenie skutków regulacji nie odzwierciedlają rzeczywistości. Szanowni posłowie, projekt przewiduje, że w momencie opuszczenia terenu jednej gminy i wjechania do drugiej gminy musi być wygenerowana nowa karta przekazania odpadu komunalnego. Oznacza to, że na granicy samochód staje i czeka – według sprawozdania pięć minut, bywa jednak że i dziesięć, piętnaście minut – i w tym czasie kierowca musi się porozumieć ze stroną bazy danych odpadowych i wygenerować kartę przekazania odpadu komunalnego. Co będzie, jeżeli dany kierowca zachoruje? Wzięta jest pod uwagę tylko jedna osoba, która będzie miała uprawnienia do bazy danych.

Druga rzecz. Nie znalazłem oferty za złotówkę, która dawałaby możliwość dostępu do internetu, łącznie z tabletem. W dodatku jeszcze kierowca lub ładowacz, który jest upoważniony, musi się znać na obsłudze tabletu i drukarki. Oczywiście, koszty drukarki też nie są podane. Według danych dziennie wydawanych będzie ponad cztery tysiące sztuk kart przekazania odpadu, co też nie jest zgodne, bo chodzi o przekazanie z gminy do gminy odpowiedniej ilości odpadów, czyli ta ilość dzienna kart przekazanych odpadów będzie o wiele większa – średnio będzie około 1 mln kart przekazania odpadu, które przedsiębiorcy będą musieli przechowywać przez okres pięciu lat. Pytanie: kto za to będzie ponosił odpowiedzialność finansową? Bo karta przekazania odpadu to nie jest dokument, który po roku może być wyrzucony do śmieci, on musi być przechowywany przez pięć lat.

Jeżeli mówimy o szarej strefie… my również jesteśmy za jej likwidacją, według nas, 80% przedsiębiorców pracuje uczciwie, bo zainwestowali własne środki finansowe. Według nas istnieje szara strefa i czarna strefa. Szara to taka, gdzie są wydawane zezwolenia i nielegalnie pozbywa się odpadów a czarna strefa jest tam, gdzie zezwolenia zostały cofnięte a mimo to odpady są wywożone do żwirowni, albo do zakładu nieposiadającego odpowiedniego zezwolenia.

Wczoraj oglądałem film pokazujący gminę Kłopotkowo, gdzie jest nielegalne składowisko odpadów, kiedy złapano na gorącym uczynku ciężarówkę, z której wysypywano nielegalne odpady. Była policja wezwana przez redaktora, przyjechały odpowiednie służby i okazało się, że – niestety – nic nie mogą zrobić. Niedawno pan minister udzielał wywiadu w radiu mówiąc o tym, że złapano na gorącym uczynku kierowcę, który pozbywał się nielegalnie odpadów.

Moje pytanie brzmi: co się dzieje w takim przypadku jeżeli kierowca, jeżeli firma została złapana na gorącym uczynku? Dlaczego karzemy uczciwych przedsiębiorców dodatkowymi biurokratycznymi obciążeniami, skoro mamy czarno na białym nielegalne pozbywanie się odpadów?

I ostatnie pytanie: jaki będzie koszt na mieszkańca? Weźmy pod uwagę, że w przyszłym roku będą wybory samorządowe i z autopsji wiem o tym, że samorządy, czyli rady gmin, nie są chętne do podnoszenia jakichkolwiek opłat dla mieszkańców. Są inne rozwiązanie, nieobciążające mieszkańców, aby zlikwidować szarą strefę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, panie ministrze, trudno polemizować z tym, że konieczne jest uszczelnienie systemu i wprowadzenie rozwiązań, które ułatwiłyby kontrolę tego, co się dzieje w systemie gospodarki odpadami. Pojawia się jednak pytanie, które tu częściowo zostało już zadane: jakim kosztem to będzie się odbywało? Czy pan minister mógłby w tej chwili powiedzieć, jakie to będą dodatkowe obowiązki, poza wypełnianiem druków i rozszerzeniem karty odpadowej? Chociażby, w jakie dodatkowe urządzenia będzie trzeba wyposażyć każdy samochód zajmujący się przewozem odpadów? Czy każdy z tych kierowców będzie musiał posiadać tablet? Czy będzie potrzebna drukarka, czy wystarczy tylko i wyłącznie elektroniczne umieszczenie informacji na temat tego co i gdzie dana ciężarówka, dana śmieciarka przewozi? Czy jeszcze jakieś inne urządzenia będzie zmuszony dokupić przedsiębiorca do każdego z tych samochodów? Czy jakieś dodatkowe urządzenia i oprogramowanie będzie konieczne?

Pojawiły się tu też pewne zapisy, co do których prosiłbym o wyjaśnienie, bo nie wiem, czy dobrze rozumiem. Chodzi o informację, że kierowca odbierając odpady z każdej nieruchomości będzie musiał zaewidencjonować to, że taki odpad odebrał i będzie musiał to w jakiś sposób uzgodnić z właścicielem nieruchomości – czy ja dobrze zrozumiałem zapis ustawy? Czy to znaczy, że każdy właściciel domku będzie musiał w jakiś sposób współpracować z firmą odbierającą odpady?

Proszę o wyjaśnienie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł….

Poseł Urszula Pasławska (PSL):

Mam pytanie dotyczące funkcjonowania systemu ewidencji transportu odpadów. Pytanie jakby się powiela: jakie są koszty wprowadzenia takiej regulacji? Bo, żeby ten system był wiarygodny, to te śmieci muszą być ważone. W związku z tym kolejne pytanie: czy każda śmieciarka będzie miała wagę? Czy takie rozwiązania są w innych krajach Unii Europejskiej.

I kolejne pytanie. Podłączenie tego systemu BDO może jest i dobrym rozwiązaniem, ale pod warunkiem że ten system byłby wydolny, działałby, tymczasem on jeszcze nie funkcjonuje.

W związku z tym, czy państwo nie widzicie tu ryzyka np. zawieszania się systemu i tak naprawdę ewentualnego wstrzymania działania firm transportujących odpady?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, nie widzę już więcej zgłoszeń, więc proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pierwsze pytanie pani poseł Lenartowicz dotyczyło procedowania ustawy. To jest tak, że nad ustawą pracowaliśmy i ona wynika też z bilansu otwarcia, czyli tego, co dostrze-

gliśmy, czego nie było w projekcie a co chcieliśmy uzupełnić, aby możliwy był monitoring i śledzenie odpadów online. To jest duży problem i bardzo często państwo słyszycie (i my słyszymy) o pustych dokumentach, o transportach, które nielegalnie umieszczają odpady w wielu miejscach. Dzisiaj, tak naprawdę największe możliwości operacyjne mają dziennikarze i to oni pokazują bardzo często te nieprawidłowości, w jaki sposób odpady w sposób nielegalny są przemieszczane. Ta baza ma ukrócić tego typu praktyki, ponieważ wszystko będzie musiało być w formie elektronicznej.

Wracając do harmonogramu… 13 czerwca projekt został skierowany do Rady Ministrów z prośbą o pilny tryb, z uwagi na kwestie związane też ze sprawami europejskimi. Jednocześnie ten projekt był bardzo ambitny, bardzo szeroki, dotyczył bardzo szerokiego obszaru i z uwagi na to, żeby przeprocedować kwestie europejskie szybciej, część zapisów musieliśmy przesunąć na późniejszy okres. Jednak nawet taki zakres przedmiotowy tego projektu powodował szereg konsultacji. 22 listopada 2016 r., kiedy upłynął już termin transpozycji, przekazaliśmy projekt do konsultacji publicznych, do opiniowania. 14 grudnia odbyło się też posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego a 21 grudnia Komitet Stały przyjął z rozbieżnościami projekt. Sprawa odpadów leży wielu osobom na sercu i tutaj było wiele propozycji, w jaki sposób usprawnić system, pomagać.

Poza tym, gospodarka odpadami to nie tylko odpady komunalne, to także odpady wydobywcze. Zatem cały czas w tym obszarze trwały konsultacje, były rozbieżności, posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i szereg innych działań. Ja mogę pani poseł przekazać harmonogram, bo mamy go szczegółowo opisany. Ponadto trwały również bardzo istotne uzgodnienia związane z regułą finansową. Bo, na czym polega różnica tego systemu informatycznego? Otóż, nie robimy wielkiego przetargu, gdzie istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż ktoś już pod ten przetarg zamawia tzw. szafy itd., my robimy to metodą zwinną, modułową. Zatem dokładamy kolejne moduły, sprawdzamy funkcjonalności. Czyli jest to nowość. Ja jestem też członkiem Komitetu ds. Cyfryzacji. I to jest nowe podejście w tym zakresie, że robimy to tzw. metodą zwinną. To jest jakby inne podejście do systemów informatycznych. My nie zamawiamy jednego dużego projektu, co wiąże się z ryzykiem, o czym państwo wspomnieli, bo może to być przewymiarowane, może nie do końca się sprawdzić, bo praktyka w projektach informatycznych często pokazuje, że każde wdrożenie powoduje różnego rodzaju problemy. My chcemy tego uniknąć stosując właśnie metodę zwinną.

Dodam, że to był jeden z tych projektów, które poza kwestiami związanymi z implementacją i tego, co udało nam się zrobić w zakresie odblokowania środków na gospodarkę odpadami, czyli realizacja warunkowości *ex ante*, wymagał bardzie wielu konsultacji. O tym państwo nawet dzisiaj mówiliście. Ten projekt dotyka wielu dziedzin życia a nie tylko odpadów komunalnych. On dotyczy też odpadów wydobywczych, kart przekazania odpadów. Wiele rzeczy należało wyjaśniać, tłumaczyć na czym polegają, kiedy wchodzą te przepisy, w jaki sposób działają, aby – z jednej strony – nie ograniczać możliwości przedsiębiorców, a – z drugiej strony – poprawić sytuację w zakresie gospodarki odpadami.

Co do pytania pana przewodniczącego… właśnie temu ma służyć baza danych odpadowych, żeby te koszty obniżyć, bo zmniejszamy biurokrację, która jest w dokumentach. Bardzo często te dokumenty leżą w pudłach, gdzieś w urzędzie i w ogóle nie są wprowadzane, bo wymaga to czasu zanim te wszystkie sprawozdania są wpisywane. Możecie państwo przejść się do niektórych urzędów marszałkowskich i zobaczyć. My tego doświadczamy, kiedy wielokrotnie prosimy o wpisywanie danych do sprawozdawczości, bo wiele rzeczy nie jest zapisanych. Baza da też możliwość porównywania wyników i śledzenia ich na bieżąco.

Tak więc, jeśli chodzi o koszty, to tylko może być lepiej, bo – skoro nie mamy formy papierowej, skoro mamy szybszą procedurę, bo wszystko jest w formie elektronicznej, formularze są generowane w formie elektronicznej, nie ma potrzeby kupowania drogiego sprzętu po stronie użytkowników (bo co innego po stronie tych, którzy tą bazę tworzą, przygotowują) to chyba są same plusy. Nam zależy, żeby iść „od Polski papierowej do Polski cyfrowej", jak mówi jedna z pań minister. Myślę, że tego typu urządzenia,

będą wystarczające, żeby tą bazę obsługiwać, czyli na poziomie generowania kodu QR czy telefonu komórkowego. Tu nie określamy czy ma to być tablet czy telefon. Musi to być urządzenie elektroniczne, które będzie podłączone do internetu. Dzisiaj to nie są wysokie koszty i każda firma dysponuje środkami łączności, które są podłączone do internetu. Tak więc, jeśli chodzi o kwestie wynikające z kosztów dla obywateli, to płacimy je w podatkach, czyli ta baza zostanie sfinansowana ze środków publicznych. Nie ma tu żadnych dodatkowych kosztów.

Już dziś przedsiębiorcy muszą raportować. Tyle tylko, że nie będą tego robić na papierze a w formie elektronicznej. Nie będzie potrzeby tego, co pamiętacie państwo z niektórych memów (jeden z ministrów miał biurko zasłane papierami i mówiło się „drukuje internet”), tutaj nie ma potrzeby drukowania Internetu. Nie będzie takiego mema. To wszystko będzie w wersji elektronicznej.

Przepraszam, że tak upraszczam, ale – jakby obrazowo – chciałbym przekazać, że nie będzie formy papierowej, przechodzimy na formę elektroniczną docelowo. Z tym, że będziemy to robić procesowo, metodą zwinną, sprawdzając poszczególne moduły. Tak, aby potem nie kazało się, że coś nie niedowymiarowane albo przewymiarowane. Praktyka projektów informatycznych pokazuje, że takie rozwiązanie jest najbardziej efektywne i zgodnie z rekomendacjami, wynikającymi z prac zespołów w Ministerstwie Cyfryzacji, takie założenia przyjęliśmy.

Co do pytania pana Ziai… to serdecznie zachęcam do przeczytania projektu ustawy jeszcze raz, ze zrozumieniem. Możemy też pomóc, jeśli coś jest niewyjaśnione. Jednak trudno się odnosić do rzeczy, których nie ma w ustawie i rzeczy, które kompletnie nie wynikają z ustawy. Wydaje się, że dość jasno czarno na białym nie ma tam nic odnośnie choroby kierowcy, który zachoruje czy tego typu sytuacji. Tu wszystko jest w formie elektronicznej, cały czas online w bazie.

Jeśli chodzi o ważenie to, oczywiście, przy zjeździe na bazę będzie wykonywany proces ważenia pojazdu.

Co do pytania pani poseł Pasławskiej, odnośnie funkcjonalności systemu – to właśnie ma to być wszystko w formie elektronicznej, nie będzie tu dodatkowych kosztów. Będziemy te funkcjonalności sprawdzać. Pracuje zespół konsultantów w Ministerstwie Środowiska, który nam pomaga. Chodzi o zakup pewnych kompetencji informatycznych. Wiemy, jakie są koszty informatyków, więc w ministerstwie pracuje zespół konsultantów, aby jak najlepiej przygotować system.

Państwo pytacie, kiedy system będzie funkcjonował? Poszczególne moduły i ich harmonogram jest wpisany. My chcemy, aby zgodnie z datą 24 stycznia można było już się rejestrować w bazie danych. Ambicją rządu jest to, aby ten system funkcjonował jak najszybciej i ja jestem tym ministrem, który stara się realizować zadania, które rząd stawia przed nami. Kolejne systemy wpisane w ustawie będą gotowe zgodnie z harmonogramem przyjętym przez rząd.

Istotne było pytanie pana przewodniczącego Piontkowskiego. Tu chcę powtórzyć, iż nie ma tu większych bezpośrednich kosztów dla mieszkańców niż te, które płacą w podatkach, ponieważ baza zostanie sfinansowana ze środków publicznych. Nie powstają inne obowiązki niż te, które wynikają z funkcjonalności bazy. Baza będzie elektroniczna. Będzie mniej dokumentów papierowych. Na tej zasadzie będziemy też mogli monitorować przemieszczanie odpadów. Nie będzie możliwości tworzenia pustych dokumentów. Nad tą funkcjonalnością będziemy pracować. Będziemy ją konsultować już na poziomie technicznym.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Pani poseł Pasławska, jeszcze raz.

Poseł Urszula Pasławska (PSL):

W jakich krajach europejskich funkcjonują podobne systemy?

I pytanie bardziej szczegółowe, dotyczące śmieci: czy te śmieci będą ważone? Czy śmieciarki będą musiały mieć wagi, bo wtedy ma to jakiś sens? Wtedy ten system jest wiarygodny.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz pan Ziaja.

Prezes Zarządu OIGR Jerzy Ziaja:

Ad vocem odpowiedzi pana ministra.

Przeglądałem projekt ustawy, a przede wszystkim ocenę skutków regulacji, gdzie w pkt 7 jest „Wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe", gdzie w lit. b) mamy: „Dzienny koszt związany z drukiem karty przekazania odpadów komunalnych w skali kraju".

Tak więc, szanowni posłowie, czy mówimy o elektronice i mówimy przesyłaniu danych drogą elektroniczną, czy mówimy faktycznie o kartce papieru, która musi być wydrukowana? Bo, w celu dokonania obliczeń wzięto pod uwagę „średni koszt druku jednej strony, atrament czarny", który wynosi 30 gr. Zatem mowa jest *stricte* o wydrukowaniu karty przekazania odpadu komunalnego. Biorąc jeszcze pod uwagę, że mamy 75 tys. ton odpadów innych niż komunalne – dane też są zafałszowane, bo one nie są transportowane śmieciarkami tylko pojazdami ciężarowymi, a tam są całkiem inne stawki. Kierowca takiego zestawu ciężarowego nie zarabia 2700 zł, jak jest podane w wyliczeniu, tylko zarabia około 4000-5000 zł. W dodatku brak jest kierowców, więc zatrudnia się Ukraińców, którzy nie znają języka polskiego, którzy nie wiedzą jak się posługiwać tabletem czy telefonem w języku polskim. I co się stanie, jeśli w pewnym momencie przyjdzie nawałnica, zerwie linie i nie będzie łączności, aby poinformować bazę danych o transporcie odpadów? Wtedy będzie to samo, co w Neapolu.

W dniu dzisiejszym mamy około 200 tys. sztuk pojemników do selektywnego zbierania odzieży używanej i tekstyliów. Te pojemniki są średnio po dwa, trzy w gminie. Różne firmy je obsługują. To jest 100-150 kg w jednym pojemniku. W tym momencie każde opróżnienie pojemnika w gminie musi być ewidencjonowane , musi być wystawiona karta przekazania odpadów. Pytam: kto za to zapłaci?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł Lenartowicz… więcej zgłoszeń nie widzę, więc potem pan minister.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym dopytać, bo nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytanie.

Rozumiem, że tym zwinnym trybem baza będzie gotowa w tym zakresie, w jakim jest opisana w ustawie, 24 stycznia. W związku z tym, że to już niedługo, chciałabym dowiedzieć się które z tych modułów w sposób zwinny zostały już zrobione i jak to wygląda?

Drugie pytanie, bardziej szczegółowe. Rozumiem, że zakładamy, iż cały kraj mamy pokryty dostępem do internetu i przed każdą posesją, z której się odbiera odpady, jest dostęp do internetu i kierowca śmieciarki będzie na bieżąco wbijał, ile i jakie odpady selekcjonowane odbiera od Kowalskiego. Czy nie ma obawy, że może się to nie udać w niektórych miejscowościach? Na przykład ja mieszkam na granicy i z reguły jest tak, że jeśli czeski internet nie pomoże to nie ma dostępu, zatem trzeba byłoby jeszcze roaming doliczyć. Chwała Bogu, że w tej chwili w Unii jest tańszy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję.

Jeszcze pani poseł Paluch, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, oczywiście, jak to w pierwszym czytaniu dyskusja jest pogłębiona i swobodna, ale co do procedury to myślę, że powinniśmy powołać podkomisję, wyzna-

czyć jej jakiś termin, żeby było możliwe przeprocedowanie projektu do końca roku i zachęcić podkomisję do bardzo intensywnej pracy.

Proszę moje wystąpienie traktować jako wniosek.

Dziękuję bardzo.

Chodzi o jedenastoosobową podkomisję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Bardzo się cieszę z tego wniosku, mam tylko pewien kłopot, bo marszałek nas zobowiązał do tego, żebyśmy do dzisiejszego posiedzenia przedłożyli sprawozdanie.

A czemu to jest dopiero teraz, to jest dobre pytanie, ale proszę pytać o to rząd i marszałka. Komisja dostała to w ubiegłym tygodniu, czyli wpłynęło do Sejmu w ubiegłym tygodniu. Marszałek z datą 20 listopada (a dzisiaj jest 22 listopada), więc dwa dni temu skierował pismo, które pozwolę sobie przeczytać: „Szanowny Panie Przewodniczący, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję w dniu 17 listopada 2017 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach druk nr 2014 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania, do przedstawienia sprawozdania w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie podczas 52. posiedzenia Sejmu.”

Rozpatrzenie podczas 52. posiedzenia Sejmu a za dwie godziny już rozpoczyna się 52. posiedzenie Sejmu. To taka drobna rzecz: pismo ma datę 20 listopada, czyli sprzed dwóch dni.

Oczywiście, jeśli pani poseł podtrzymuje swój wniosek to jestem zobowiązany do przeprowadzenia głosowania. Jeżeli Wysokie Komisje będą miały taką wolę to zwrócę się do pana marszałka z prośbą o przesunięcie terminu i będę uzasadniał stanowiskiem Wysokich Komisji.

Pani poseł?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, jestem przekonana, że w ciągu jednego dnia (czy dwóch) podkomisja może ten temat przerobić, mamy spokojnie tyle czasu. Projekt ustawy nie jest długi, a myślę, że będzie to służyło temu, żeby dokładnie go przepracować w łonie tych dwóch komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jest to wniosek formalny, więc w pierwszej kolejności, po zamknięciu pierwszego czytania, poddam wniosek pod głosowanie. Póki co, dajmy szansę na odpowiedź panu ministrowi.

W porządku obrad Sejmu jutro o 13.00 jest drugie czytanie, ale powołamy podkomisję to pewnie porządek obrad będzie musiał ulec zmianie, nie będę miał na to wpływu.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysokie Komisje, pytania, jakie pojawiły się ze strony społecznej odnośnie drukowania… to – jak powiedziałem – baza nie będzie drukowana, baza będzie bazą elektroniczną. To, co jest tam zapisane, dotyczy tego, ile to dzisiaj wynosi: koszty druku itd., my nie chcemy drukować internetu. Chcemy, żeby to było w formie elektronicznej, więc te pana obawy (bardzo za nie dziękuję)dotyczą dzisiejszej sytuacji, w której przedsiębiorcy są zobowiązani do drukowania. Wiemy jak to jest z drukiem. Często przy kontrolach to wychodzi, kiedy kontrolerzy przychodzą a drukarki są jeszcze ciepłe.

Chodzi więc o to, żeby było to na bieżąco realizowane. Samochód, który będzie wyjeżdżał z bazy, będzie ważony i po powrocie do bazy, do punktu do którego te odpady od mieszkańców będą odbierane. I to tam internet będzie potrzebny a nie przy każdym kuble. Kierowca nie będzie oznaczał każdego kubła, istotna jest ciężarówka…

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

A jak kierowca wysypie do rowu to będzie miał to z głowy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, jak pani będzie chciała się odezwać to proszę podnieść rękę.

Przepraszam, panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Chodzi o to, że dzisiaj te karty są zbiorcze, po całym miesiącu. Ciężarówki mają też określony swój cykl pracy, więc muszą wrócić do bazy czy do tego punktu, który też będzie widniał w formularzu, z określoną masą odpadów. Zatem, nie wchodząc już w szczegóły, na tym etapie potrzebny jest internet. To są określone punkty w łańcuchu dostaw.

Tak więc, jeśli chodzi o ten dostęp do internetu, o te funkcjonalności to tak to wygląda.

Pani poseł Pasławska pytała jeszcze o kwestie…może pani przypomnieć?

Poseł Urszula Pasławska (PSL):

O ważenie i jak to wygląda w innych krajach Unii.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Ważenie już wytłumaczyłem, natomiast każdy kraj może to realizować we własny sposób. My patrzyliśmy na to, co już było wpisane w projekcie, czyli baza danych. Wynika to z tego, że musimy też raportować pewne rzeczy, że musimy mieć kontrolę nad gospodarką odpadami. My nie wzorujemy się na żadnym przykładzie innego kraju. Ta metoda, którą przyjęliśmy, ma nam pomóc uniknąć błędów.

Oczywiście, w trakcie prac nad kolejnymi modułami nie będziemy unikać konsultacji z innymi krajami, ale nie wzorowaliśmy się tu na żadnym innym kraju. To jest nasz projekt, który wynika z doświadczeń Inspekcji, z błędów, które pojawiają się na etapie pustych dokumentów, na etapie śmieci, które lądują w miejscach, w których nie powinny a państwo dowiadują się o tym z mediów.

Wczoraj w nocy oglądałem „Kurier", jeden z programów telewizji publicznej…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę nie przeszkadzać – naprawdę, dajcie szansę na swobodną wypowiedź panu ministrowi, to nie jest takie trudne.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Ja już postaram się syntetycznie, panie przewodniczący. Przykład Szprotawy, gdzie są informacje, że na składowisko przyjeżdżały odpady nielegalnie. W wielu miejscach w dokumentach wszystko niby jest w porządku a dopiero działania inspekcji pokazują, że jednak nie jest w porządku, że pojawiają się odpady tam, gdzie nie powinny się pojawiać, czy skażenie wskazuje na to, że są przekroczenia.

Chodzi o to, że taka baza ma też funkcję prewencyjną. Oczywiście, wierzę, że to przyniesie znaczną poprawę w tym obszarze i dlatego będziemy z determinacją ten projekt realizować. Pracujemy i pierwsza nasza analiza wskazywała, że tak naprawdę baza powinna ruszyć od roku 2017, tutaj jest od 2018 r. Zrobię wszystko, żeby 24 stycznia baza ruszyła z tym modułem rejestrowym, żeby firmy mogły się rejestrować. Dzisiaj już wiele takich narzędzi funkcjonuje, nie jest to problem. Będziemy to wprowadzać od 24 stycznia i konsekwentnie realizować, zgodnie z harmonogramem przyjętym w ustawie. Mamy zabezpieczone środki na ten cel, więc od tej strony jest to bezpieczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowni państwo, w tej sytuacji zdecyduję się na wycofanie mojego wniosku. Ale, panie przewodniczący, zadaniem przewodniczącego Komisji jest, po pierwsze, zwoływanie prezydiów a nie zaskakiwanie nas korespondencją. Nic by się nie stało, gdyby wczoraj wieczór lub dzisiaj przed posiedzeniem Komisji pan nas poinformował a nie urządzał sobie teatrzyku na wspólnym posiedzeniu Komisji. Pana zadaniem, zapisanym w regulaminie, jest organizowanie pracy Komisji i zwoływanie regularne prezydium.

Proszę zatem poprawić swoje działania, bo będziemy musieli wyciągnąć konsekwencje z tych pana zaniechań. Pańskim zadaniem jest prowadzenie Komisji w sposób kompetentny, informowanie prezydium i zwoływanie posiedzeń prezydium Komisji i informowanie o wszystkich spływających wnioskach. To jest pana zadanie zapisane w regulaminie. W tej sytuacji, skoro ustawa liczy trzynaście stron druku i jedenaście artykułów… czy prezydium wysłucha spokojnie wniosku i zachowa stosowna powagę?

Głosy z sali:

Pani poseł, niech pani nie przesadza.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeżeli pani poseł skończyła to…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie skończyłam jeszcze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

A, to proszę kontynuować, będzie weselej.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, nie będzie weselej, tylko pańskim obowiązkiem jest prowadzenie Komisji w sposób taki, który umożliwia wypełnienie wszystkich naszych obowiązków, a przede wszystkim – informowanie prezydium i zwoływanie ich, czego pan notorycznie nie wykonuje.

W tej sytuacji, skoro mamy ustawę i wypadałoby ją przeprocedować dokładnie wobec zainteresowania strony społecznej, powołanie podkomisji jest rzeczą naturalną. W tej sytuacji, skoro pan przewodniczący nie raczy poinformować o korespondencji napływającej od marszałka i jesteśmy zaskakiwani takimi sytuacjami, ja wycofuję wniosek o powołanie podkomisji. To jest trzynaście stron druku, możemy go przepracować teraz, chociaż wypadałoby lepiej organizować nasze prace.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Protas.

Poseł Jacek Protas (PO):

Szanowna pani poseł, wypadałoby przyjść na czas, a wtedy usłyszałaby pani informację pana przewodniczącego o tym, w jaki sposób będziemy procedować i z jakiego powodu (również z przytoczeniem pisma od pana marszałka Sejmu).

I proszę, jeśli jest pani zdenerwowana swoim wyskokiem z podkomisją, nie przerzucać tego zdenerwowania na prezydium, na szanowną Komisję. Mamy przed sobą trzy dni wytężonej pracy, zachowajmy spokój, powagę i procedujmy dalej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie będę komentował, powtórzę tylko, że na początku posiedzenia przedstawiłem pismo. Pani poseł miała pecha, bo spóźniła się (nie wnikam dlaczego, bo to sprawa pani poseł). A ostatnie posiedzenie prezydium Komisji odbyło się na ostatnim posiedzeniu Sejmu i umówiliśmy się, pani poseł, że będziemy się spotykać co miesiąc.

To nie ja zaskakuję Komisję tym trybem pracy. Staram się najlepiej jak potrafię wypełnić swoje zobowiązanie. Mogę jeszcze raz przeczytać datę: 20 listopada, dzisiaj jest 22 listopada, pani poseł. I tylko tyle, resztę zostawiam, bo szkoda mojego zdrowia. Niech pani sobie z tym żyje, jak pani poseł potrafi najlepiej.

Kończymy pierwsze czytanie projektu ustawy. Nie ma już wniosku o powołanie podkomisji, w związku z tym przystępujemy do rozpatrywania ustawy. Zgodnie z tradycją, będę czytał artykuły bądź zmiany i będę pytał, czy są uwagi. Jeżeli będą uwagi, będziemy dyskutować. Salę mamy do godziny 10.50. Prawdopodobnie o godzinie 10 będą głosowania porządkowe, więc wtedy zrobimy przerwę. Oczywiście, będzie kłopot z salą, ale będziemy już państwa telefonicznie powiadamiać o kontynuacji, tzn. godzinie i sali, w której będziemy kontynuować posiedzenie.

Czy są uwagi do tytułu ustawy?

Nie słyszę, przyjęliśmy tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1? Do samego art. 1 bez zmian?
Nie słyszę, przyjęliśmy art. 1.
Czy są uwagi do zmiany 1?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 1.
Czy są uwagi do zmiany 2?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 2.
Czy są uwagi do zmiany 3?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 3.
Czy są uwagi do zmiany 4?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 4.
Czy są uwagi do zmiany 5?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 5.
Czy są uwagi do zmiany 6?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 6.
Czy są uwagi do zmiany 7?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 7.
Czy są uwagi do zmiany 8?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 8.
Czy są uwagi do zmiany 9?
Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 9.
Czy są uwagi do zmiany 10?
Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tu jest uwaga bez sposobu jej rozwiązania. Zwracamy tylko uwagę, że jest to nietypowa sytuacja, polegająca na tym, że w treści tego rozporządzenia mamy pomieszane treści o charakterze fakultatywnym i obligatoryjnym, co może w procesie legislacyjnym w rządzie powodować pewne problemy a także ewentualnie uwagi w Senacie.

Na to zwracamy uwagę, ewentualnie wymagałoby to poprawki o charakterze merytorycznym, żeby te dwie treści rozdzielić – nasza uwaga jest o charakterze legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Poproszę panią mecenas Duczmal, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani mecenas…

Radca prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami MŚ Maria Duczmal:

Proszę państwa, analogiczne rozwiązanie już w ustawie o odpadach funkcjonuje. Jest upoważnienie po części obligatoryjne, po części fakultatywne, tyczące wykorzystywania na własne potrzebny odpadów przez osoby fizyczne i jednostki organizacyjne nie będące przedsiębiorcami. Tam również takie rozwiązanie jest, więc nie jest to *novum* w tej ustawie. Zresztą sprawdza się, gdyż na tej podstawie zostało wydane rozporządzenie, jest to art. 27 ust. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie mecenasie, wszystko jasne?
Czy są jeszcze jakieś inne uwagi?
Nie ma, przyjmujemy zmianę 10.
Czy są uwagi do zmiany 11?
Proszę bardzo, strona społeczna.

Prezes Zarządu OIGR Jerzy Ziaja:

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Mam uwagę do zmiany 11, czyli art. 69, o czym już mówiłem a pan minister wprowadził szanowne komisje w błąd.

Otóż, zgodnie z owym brzmieniem tego artykułu w ust. 1 „Kartę przekazania odpadów sporządza posiadacz odpadów, który przekazuje odpady do następnego posiadacza odpadów… itd.” i po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Kierujący środkiem transportu…” – czyli kierowca albo ładowacz – „…którym są transportowane odpady, jest obowiązany posiadać w trakcie transportu potwierdzenie wygenerowane z Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami…” a więc kartę.

Czyli, panie ministrze, nie elektronicznie na tablecie czy w telefonie, tylko musi to być wygenerowane, zatem musi być drukarka.

Proszę państwa, po stolicy poruszają się samochody- śmieciarki. Są brudne z zewnątrz, to jak może wyglądać to w środku? I jak może wyglądać praca tej drukarki, która będzie działała, albo nie będzie działała, ale będzie musiała posiadać kartę przekazania odpadów?

A co do ważenia… sprawdzałem samochody, które mają zamontowane wagi – one, po prostu, nie funkcjonują, to jest wielka, wielka lipa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Skoro pan zarzucił mi kłamstwo…

Prezes Zarządu OIGR Jerzy Ziaja:

Przepraszam – nie kłamstwo tylko wprowadzenie w błąd.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Semantyka.

…w takim razie poproszę osobę obiektywną, panią dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, żeby panu wyjaśniła.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

To jeszcze sekundę, bo zgłosiła się jeszcze pani poseł Lenartowicz, jeszcze pani poseł zabierze głos i potem razem będziecie państwo odpowiadać.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja też chciałabym dopytać co mamy na myśli mówiąc „posiadacz odpadów”. Czy to nie jest tak, że posiadaczem jest Kowalski, który właśnie przekazuje śmieciarce, mówiąc już zupełnie kolokwialnie. Przecież posiadaczem odpadów nie jest gmina. Gmina jest posiadaczem odpadów Kowalskiego? Nie, dopiero, jak je odbierze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Proszę nie urządzać dyskusji. Jak chcecie sobie podyskutować, to bardzo uprzejmie proszę, żeby robić to na zewnątrz.

Panie ministrze, proszę o wyjaśnienia. Chyba, że to pani mecenas… nie wiem.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Jak powiedziałem, poproszę aby odpowiedziała pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami MŚ Magda Gosk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Magda Gosk, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami.

Szanowne panie, panowie posłowie, Wysokie Komisje, w zmianie 11 wyraźnie należy rozgraniczyć. W lit. a) mamy zapis, który mówi, że kartę przekazania odpadów sporządza posiadacz, natomiast w lit. b) – kierowca jest zobowiązany posiadać. Mimo zbliżonego brzmienia obu wyrazów ich znaczenie jest zdecydowanie różne. I to „posiadacz”, czyli podmiot odbierający odpady (bo ten jest posiadaczem odpadów przypadku odpadów komunalnych a obywatele są zwolnieni z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów w tym zakresie) generuje kartę i przekazuje ją kierowcy, który jest zobowiązany jest mieć przy sobie, czyli „posiadać”, tę kartę w trakcie transportu, to znaczy – potwierdzenie, potwierdzenie wygenerowania karty, mówiąc precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym jednak się dowiedzieć, bo mamy zmianę art. 71a. Cytuję: „Kartę przekazania odpadów komunalnych sporządza podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości…" – a nie od gminy – „…przed rozpoczęciem odbierania tych odpadów, odrębnie dla każdego ładunku transportowanych odpadów…"

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, to jest chyba zmiana 12…

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

…a jesteśmy przy zmianie 11.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

To już na zapas podałam.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany 11?

Nie widzę… a, pani się zgłasza, proszę bardzo…proszę się tylko przedstawić.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Złomem Kinga Zgierska:

Dzień dobry państwu. Kinga Zgierska – Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem. Mam pytanie, ust. 3a mówi: „Posiadacz odpadów, który przekazuje odpady do prowadzonych przez siebie miejsc zbierania odpadów lub miejsc przetwarzania odpadów, niezwłocznie, każdorazowo po przekazaniu tych odpadów, dodaje w Bazie danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami informacje o masie odpadów oraz o dacie i godzinie ich przekazani.".

Mam pytanie czysto praktyczne. Często bywa tak, że transport odpadów surowcowych odbywa się np. o 5 nad ranem, biura firm otwierają się załóżmy o 7, 8 nad ranem, pytanie: co znaczy „niezwłocznie"? Czy przesunięcie tego czasu (około dwóch godzin) wprowadzenia danych do bazy mieści się w definicji „niezwłocznie"?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Jeśli pojazd przyjeżdża o 5 rano to i tak nie może pozostawić tych odpadów bez odznaczenia się w biurze. Zatem, kiedy biuro jest otwarte wtedy należy to zrobić w pierwszym możliwym czasie, czyli niezwłocznie, czyli od razu po otwarciu. Bo jak już ktoś przyjmie odpady to nie wyobrażam sobie, że czeka z wpisaniem. Tutaj nie będzie takiej sytuacji. Jednocześnie mam nadzieję (bo w trakcie uwag zgłaszaliście państwo problem z urządzeniami elektronicznymi), że udało się to nadrobić i państwo macie już telefony.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że wszystkie rzeczy zostały wyjaśnione? Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany 11?

Nie ma, przyjęliśmy zmianę 11.

Zmiana 12… tu już pytała pani poseł Lenartowicz. Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany 12?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Grabarczyk:

Tutaj pytanie do ust. 3. W pozostałych ustępach tego artykułu mowa jest o posiadaczu odpadów prowadzącym miejsce zbierania odpadów, miejsce przetwarzania odpadów, natomiast w ust. 3 i 4 mowa jest o posiadaczu odpadów prowadzącym zbieranie odpadów lub przetwarzanie odpadów.

Jak rozumiem, jest to działanie celowe, tak? To nie jest jakieś pominięcie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Przy okazji proszę też odnieść się do pytania zadanego wcześniej przez panią poseł Lenartowicz.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Pani poseł pozwoli, że najpierw odpowiem legislatorowi – to jest celowe, z uwagi na to, że tutaj każda sytuacja jest oddzielnie opisana.

A odnośnie pytania pani poseł, pani dyrektor już się przygotowała.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MŚ Magda Gosk:

Bardzo dziękuję, Magda Gosk.

Jeśli chodzi o art. 71a i to brzmienie, które pani poseł przytoczyła, czyli „podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości” czyli to „od właścicieli nieruchomości” odnosi się do podmiotu, jest to określenie podmiotu odbierającego. To nie znaczy, że karta przekazania odpadów będzie od właścicieli nieruchomości odbierana czy sporządzana, tylko będzie sporządzana przez ten podmiot. Tutaj właściciel nieruchomości nie będzie miał żadnej roli i żadnego działania w tym zakresie.

Dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ale ja nie o to pytałam, ja nie podejrzewam, że to właściciel nieruchomości będzie te karty sporządzał, tylko, że – w tym momencie odbierając od właściciela nieruchomości – ten zbierający odpady będzie musiał wypełnić tę kartę a nie dopiero wtedy, kiedy przyjeżdża na bazę, bo wtedy może wpisać cokolwiek, co tam ma. Posiadacz jest posiadaczem, prawda?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani dyrektor, proszę.

Dyrektor departamentu MŚ Magda Gosk:

Dobrze, bardzo dziękuję panie przewodniczący.

W tym zakresie to podmiot odbierający odpady jest ich posiadaczem, czyli przed rozpoczęciem transportu generowana jest karta, natomiast masa odpadów jest spisywana po zakończeniu tego transportu, czyli po zabraniu odpadów od indywidualnych gospodarstw domowych. I wtedy jest uzupełniana.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Gdzie to jest zapisane?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani dyrektor, panie ministrze?

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MŚ Magda Gosk:

Jest to określone w zmianie 12 – art. 71a ust. 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że już wszystko jasne? Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany 12?

Nie ma, przyjęliśmy zmianę. 12.

Czy są uwagi do zmiany 13?

Nie słyszę, przyjmujemy zmianę 13.

Czy są uwagi do zmiany 14?
Nie słyszę, przyjmujemy zmianę 14.
Czy są uwagi do zmiany 15?
Nie ma, przyjmujemy zmianę 15.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po zmianie 15, Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że powinna być dodana jeszcze kolejna zmiana. Ponieważ w art. 110 w ust. 2 w pkt 1 w lit. g) zostało określenie „załącznik nr 3", które eliminujemy z całej ustawy, więc należałoby podjąć decyzję o charakterze merytorycznym: co zrobić z tą jednostką redakcyjną – czy skreślić te wyrazy, czy całą jednostkę redakcyjną, czy też zastąpić te wyrazy jakimś odesłaniem?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję za tę uwagę, ona jest zasadna – należałoby skreślić te wyrazy, które odnoszą się do załącznika nr 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie mecenasie, dopytam – czy to wymaga poprawki zgłoszonej przez posłów? Bo jeżeli wymaga to takiej poprawki to mam prośbę, aby ją Biuro przygotowało.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, to wymaga poprawki poselskiej. Przeczytam jak ten przepis wyglądałby bez tych wyrazów – czy to odpowiadałoby intencji wnioskodawców? Otóż lit. g brzmiałaby: „wykaz właściwości w odniesieniu do odpadów, które mogą zostać przekwalifikowane na odpady inne niż niebezpieczne zgodnie z art. 7 i art. 8", wtedy byłoby bez odesłania do załącznika nr 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy jest akceptacja po stronie rządowej dla takiego brzmienia?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Ale to wymaga poprawki poselskiej?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak, rozumiem, że Biuro Legislacyjne zaraz przygotuje poprawkę i myślę, że znajdą się posłowie, którzy ją przejmą a wtedy ten problem bylibyśmy w stanie technicznie załatwić. Tylko pytam pana ministra i stronę rządową – czy jest akceptacja?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Jest ona zasadna, jednocześnie – przy poprawce merytorycznej, kiedy jest wymagany podpis posłów – wolałbym zgłosić ją na późniejszym etapie, jeśli jest to możliwe.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czyli, jak rozumiem, w drugim czytaniu, OK. Jeżeli tak, to zapytam jeszcze raz o zmianę 15, bo nie jesteśmy jeszcze w zmianie 16 – czy po uwadze, zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne (i z uwagą na marginesie, że na etapie drugiego czytania będzie przygotowana poprawka) są jeszcze inne uwagi? Rozumiem, że z zastrzeżeniem, że zmiana 15 jest przez nas przyjęta.

Zmiana 16, są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy zmianę 16.
Zmiana 17, są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy zmianę 17.
Zmiana18?
Przyjmujemy zmianę 18.
Zmiana 19?
Przyjmujemy zmianę 19.

Zmiana 20?
Przyjmujemy zmianę 20.
Zmiana 21?
Przyjmujemy zmianę 21.
Zmiana 22?
Przyjmujemy zmianę 22.
Zmiana 23?
Przyjmujemy zmianę 23.
Zmiana 24?
Przyjmujemy zmianę 24.
Zmiana 25?
Przyjmujemy zmianę 25.
Zmiana 26, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy zmianę 26.
Art. 2, czy są uwagi do art. 2?
Nie ma, przyjmujemy art. 2.
Art. 3, czy są uwagi do art. 3?
Nie ma, przyjmujemy art. 3.
Art. 4, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy art. 4.
Art. 5, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy art. 5.
Art. 6, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy art. 6.
Art. 7, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy art. 7.
Art. 8, czy są uwagi?
Nie ma, przyjmujemy art. 8.
Art. 9, czy są uwagi?
Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Uwaga o charakterze prawnym.

Czy w art. 9 rzeczywiście chodzi, żeby nie stosować całego art. 76 ust. 2, czy tylko w wersji, która została wprowadzona tą nowelizacją, bo to byłaby różnica i ewentualnie do zastanowienia się?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze, pani dyrektor? Nie wiem, kto?

Pani dyrektor… widzę, że pani podpowiada, więc niech już pani odpowie.

Dyrektor departamentu MŚ Magda Gosk:

Bardzo dziękuję.

W naszej ocenie, w naszej opinii tutaj jakby nie ma to większego znaczenia, ponieważ i tak to się odnosi do lat przyszłych i będzie to obejmowało brzmienie art. 76 ust. 2 już w wersji, która zostanie przyjęta po uchwaleniu tej ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

OK, dziękuję bardzo.

Nie ma więcej uwag do art. 9, więc przyjmujemy art. 9.

Art. 10, Biuro Legislacyjne?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj drobna uwaga o charakterze legislacyjnym – proponujemy, aby każdy z tych ustępów zaczynał się sformułowaniem „Dotychczasowe przepisy wykonawcze…”, tak, aby przepisy utrzymujące w mocy były zgodne ze schematem przedstawionym w zasadach techniki prawodawczej.

Korzystając z okazji prosilibyśmy Wysokie Komisje o upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia oczywistych zmian redakcyjnych, których nie zgłaszaliśmy – to są kropki, średniki, przecinki.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeśli nie będzie uwag ze strony państwa posłów, to rozumiem, że Wysokie Komisje wyrażają zgodę na wprowadzenie tego typu zmian redakcyjnych.

Nie słyszę uwag, więc oczywiście Komisje wyrażają taką zgodę.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Wyrażamy zgodę na zmiany dotychczasowe, które doprecyzowują.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Również tego typu zgoda jest.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 10?

Nie ma, przyjmujemy art. 10.

Czy są uwagi do art. 11?

Proszę bardzo, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję.

Po wysłuchaniu wszystkich wątpliwości ze strony społecznej i realizatorów tej ustawy wygląda na to, że 14 dni od ogłoszenia, żeby ustawa weszła w życie, jest po prostu niemożliwe do realizacji. Wymaga to szeregu zmian technicznych, organizacyjnych i szkolenia personelu, który – jak się okazuje – jest personelem, który w wielu przypadkach nie jest w stanie wchłonąć takiej ilości zmian, bo nawet mówiono tu, że pracują osoby, które nie władają językiem polskim.

Proponuję, żeby pan minister wykazał się refleksją i jednak zaproponował dłuższy termin. Wydaje mi się, że termin 60-dniowy czy 90-dniowy byłby zasadny. Po prostu, dajmy ludziom szansę wykonać tę ustawę. Tak, żeby to mogło pracować. No, 14 dni to jest absurd, panie ministrze. Proszę o autopoprawkę z pana strony.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam wniosek przeciwny.

Panie pośle, trzeba dobrze przeczytać, ten artykuł mówi, że ogromna część przepisów ustawy, którą zmieniamy, wchodzi w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2020 r. Te elementy, o których pan wspomniał, będą właśnie z opóźnionym terminem wejścia w życie. Termin 14-dniowy dotyczy przede wszystkim zmian powiązanych ze zmianami w prawie unijnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję za wyjaśnienie w takim razie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

No i można i tak, panie ministrze, nawet już nie musi się pan odzywać.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Ale się odezwę, panie przewodniczący, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Pan poseł Piontkowski, który jest przewodniczącym podkomisji ds. monitorowania gospodarki odpadami, słusznie zauważył, że te przepisy wchodzą z rokiem 2020. Będzie więc czas, żeby przygotować wszystkie podmioty do wprowadzenia tych modułów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy, w związku z tym, są jeszcze uwagi do art. 11?

Nie ma, przyjmujemy art. 11.

Musimy jeszcze przegłosować całość ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 26 posłów, nikt nie był przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze nie koniec, sekundę. Komisje opiniują pozytywnie projekt ustawy. Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę – pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pozwolę sobie zgłosić pana posła Dariusza Piontkowskiego jako sprawozdawcę tego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy pan poseł Piontkowski wyraża zgodę?

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury?

Nie ma, pan poseł Piontkowski został upoważniony przez Wysokie Komisje do reprezentowania komisji.

Na tym zakończyliśmy porządek obrad, serdecznie dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.